**THE HISTORY OF TWO LITTLE GOATS**



One of the attractions of Poznan [City Hall](http://kocham-poznan.wikia.com/wiki/City_Hall) are the mechanical goats. At noon they appear from the central towers and for a minute they butt horns. Where did the idea of putting goats on the clock come from?

In 1536, a fire broke out in Poznan destroying the Town Hall. It was a huge disaster for the city. In 1550, the city council hired the Italian architect John Baptist di Quadro to reconstruct and expend the Town Hall. The work on this expansion lasted until 1560. The clockmaker Bartholomew Wolff of Gubin made a clock, which had a 'foolish device; a pair of figures striking the bell'. The clock was installed in 1551. It was a very important decision for the city, because at that time only the richest city could afford such an expense..
 According to legend, when the clock was ready, the town councillors decided to offer a big feast on the occasion. For the main course was to be served two roasted deers. The kitchen helper Pietrek was to rotate the roasts on a spit, while the Chef was outside looking at the arriving guests. The careless helper fall asleep and the roast fell into the fire and was burnt to cinders. Desperate Chef sent the kitchen helper to bring new deers to roast, but all the meat stalls were closed. After a fruitless search, Pietrek noticed two white goats grazing. Without thinking, he brought two goats to the Town Hall. Goats feeling that the end is near, escaped and went up the stairs to the Town Hall tower.

There, in front of the crowd gathered outside, they started head butting each other.The spectacle so amused the mayor and all the guests, that the watchmaker was asked to replace two figures striking bell by two goats butting each other. To commemorate this event, once a day, at noon and you can see two goats butt 12 times.

**HISTORIA O MAŁYCH KOZIOŁKACH**



Jedną z atrakcji poznańskiego ratusza są mechaniczne koziołki. W południe pojawiają się one na wieży ratuszowej i trykają się rogami. Skąd wzięła się pomysł umieszczenia koziołków na zegarze?

W 1536 w Poznaniu wybuchł pożar, który zniszczył ratusz. Była to ogromna katastrofa dla całego miasta. W 1550 rada miasta wynajęła włoskiego architekta John Baptist di Quadro aby zrekonstruował i rozbudował poznański ratusz. Prace trwały do roku 1560.Zegarmistrz Bartłomieja z Gubina wykonał specjalny zegar na ratuszową wieżę , który posiadał śmieszne urządzenie - parę figurek uderzających w dzwon . Nie każde miasto było stać na taki wydatek, a że Poznań był wtedy jednym z najbogatszych miast, rada miejska postanowiła hucznie uczcić to ważne wydarzenie.

Zgodnie z legendą , gdy zegar był już gotowy, władze miasta zadecydowały, by wydać wielką ucztę z tej okazji. Na główne danie zaserwowana miała być pieczeń z sarniego udźca. Do obracania pieczeni na rożnie został wyznaczony mały kuchcik Pietrek, podczas gdy szef kuchni oczekiwał na nadjeżdżających gości na zewnątrz. Nieostrożny kuchcik zasnął i udziec sarni obsunął się z rożna i runął w sam środek ognia. Zdesperowany mistrz wysłał kuchcika do kramu z mięsem po nowy udziec, ale wszystkie jatki były już pozamykane. Po bezowocnych poszukiwaniach Pietrek zauważył dwa małe koziołki pasące się nieopodal na łące. Nie namyślając się zbyt długo
zabrał koziołki do ratusza. Koziołki jakby przeczuwając swój rychły koniec zerwały się z postronka i uciekły na wieżę zegarową w ratuszu.

Oto na gzymsie, przed zebranym na rynku tłumem, nad zegarem, bodły się pobekując dwa koziołki. Widok był tak zabawny, że wojewoda oraz wszyscy zebrani goście poprosili zegarmistrza, by zamienił figurki uderzające w dzwon na trykające się koziołki. Aby uczcić to wydarzenie raz dziennie w samo południe możecie zobaczyć małe koziołki trykające się 12 razy.